Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Zaopatrzenia Ludności, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Gminy odbytego w dniu 26.05.2015 r.

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji. Lista obecności radnych jak też zaproszonych gości stanowi załącznik do protokołu.

Porządek obrad:
1. Informacja ZUK – u na temat funkcjonowania wodociągów i kanalizacji w Gminie Niwiska.
2. Praktyczna ocena oczyszczalni ścieków.
3. Ocena działalności wójta gminy w zakresie realizacji ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.
4. Omówienie gospodarki leśnej na gruntach prywatnych.

Uczestniczący w obradach na zaproszenie kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego pan Grzegorz Ziemiański przekazał kilka informacji. Starostwo ma nadzór nad 8464 ha lasów, starosta podpisał z Nadleśniczym Nadleśnictwa Kolbuszowa porozumienie na prowadzenie w imieniu starosty szczegółowego nadzoru nad wszystkimi lasami, w tym też nad lasami osób fizycznych, gminnych i osób prawnych. Starostwo prowadzi zadania samorządowe oraz działania rządowe. Sprawy zastrzeżone to zmiana lasów na użytki rolne (szczególna forma). W szczególnie uzasadnionych przypadkach właściciela lasu starosta może zmienić las na użytek rolny. Następnym zadaniem rządowym jest zatwierdzanie uproszczonych planów urządzania lasów i inwentaryzacja stanu lasów. W związku z tym starosta opracowuje uproszczone plany na 10 lat. W tym roku powinno się zrobić 2041 ha. Starostwo musi prowadzić zadanie - pozyskanie drewna ponad wielkość określoną w uproszczonym planie urządzenia lasu. Jest to tylko w wypadkach losowych, jest to określenie uznaniowe, ale nie dowolne. (Ciężka sytuacja w domu, choroba itp. – wyrażana jest zgoda na ponadnormatywną wycinkę). Oprócz tego co roku w lasach przeprowadzana jest kontrola i badane jest, jak jest realizowane zadania. Nadzór nad lasami niepaństwowymi w Gminie Niwiska prowadzą dwaj leśnicy; pan Posłuszny Janusz z Nowej Wsi i pan Posłuszny Andrzej ze Świerczowa. Na terenie gminy była przeprowadzona modernizacja w Przyłęku, uległa zmiana powierzchni – przybyło ok. 15 ha., te hektary nie są objęte planem. Z zasady są to młode drzewostany, które nie wymagają wczesnej trzebieży.
Właściciele lasów powinni wykonywać czynności w tym lesie zgodnie z uproszczonym planem urządzenia lasu. Pozyskanie drewna np. w wyniku trzebieży każdorazowo odnotowuje leśnik. Obowiązkiem rolnika jest zgłoszenie tej czynności.
Następnie pan Ziemiański omówił warunki, jakie winny być spełnione przy zalesieniu

gruntu. W miejscowym planie ogólnym grunt powinien być zaznaczony, że jest w terenach przeznaczonych do zalesienia. Inna możliwość – uzyskać w gminie decyzje o zagospodarowaniu terenu, czyli o dopuszczeniu zalesienia. Albo plan, albo decyzja jest podstawa żeby uznać to za las. Nawet jeżeli rolnik ma las posadzony przez siebie, nie jest spełniony jeden lub drugi warunek, to powinna być odmowa przeklasyfikowania gruntu. Starostwo uznaje za las to, co jest w ewidencji gruntów. „Jak mamy określić las przy tej płynności pojęć, gdzie dla jednego rolnika to jest las w danej chwili, a za trzy lata – zmieniło mu się podejście bo ma inny interes? Albo zagapił się, wyjechał za granicę, poszła sukcesja naturalna i ma to charakter lasu. – tłumaczył problem pan Ziemiański. Starostwo ma ustalić opłaty za prowadzony nadzór (15,04 zł za 1 ha nadzorowanego lasu). Zawsze na początku roku wystosowane jest wystąpienie do geodety powiatowego, który robi zestawienie powierzchni lasów z terenu powiatu. Takie zestawienie jest podstawą do spisania aneksu z nadleśnictwem i ustalenia stawki na podstawie bilansu ziemi.

- Radny Magda podał przykład, gdzie na gruncie rolnym rosną potężne drzewa, Co w takiej sytuacji?

- W odpowiedzi kierownik Ziemiański wyjaśnił, iż za rolnika nie będziemy decydować, on się sam musi określić. Jeżeli chce to przeklasyfikować to musi dążyć do uregulowania zgodności uprawy z ewidencją gruntów. Ale może być taka sytuacja, że konkretna osoba ma grunt w terenie zabudowanym, leci tam sukcesja naturalna (ja tu będę ronił las – mówi właściciele), ale druga osoba np. sąsiad mówi, dla mnie to jest niekorzystne, bo nieprowadzenie racjonalnej gospodarki rolnej na terenie rolnym powoduje konkretne szkody. Wtedy są dwojakie działania, można działać poprzez doprowadzenie do zgodności z miejscowym planem, albo wystąpić z powództwa cywilnego do sądu, że sąsiad wykorzystuje swój grunt niezgodnie z przeznaczeniem, co powoduje konkretne szkody w uprawach. Wówczas dochodzi do wypłaty odszkodowania.
- Radny Bryk zadał pytanie, czy starosta w takim przypadku ma prawo ingerować?. Są sytuacje, że sąsiad sadzi las przy granicy drugiego sąsiada.
- W odpowiedzi pan Ziemiański wyjaśnił, iż starosta nie ma prawa ingerować. Nawet – jeżeli ktoś sadzi prywatnie las, nie ma narzuconych odległości od sąsiedniej uprawy, Jedynie Agencja wewnętrznymi przepisami określa odległość od granicy oraz wielkość areału dopuszczonego do zalesienia. Musi to być zgodne z RPO oraz decyzja.
- Radny Bryk zapytał, czy kontrolowany jest i nadzorowany leśniczy do lasów niepaństwowych?
- Raz w roku robiona jest kontrola nadleśnictwa – odpowiedział przedstawiciel Starostwa Powiatowego. Jeżeli jest taka potrzebna, robione są tez kontrole wyrywkowe.
- Kolejna sprawa poruszana przez radnego Bryka dotyczy lasów komunalnych. Sołtysi

podpisują odbiór świadectwa legalności, zdaniem radnego powinien to robić przedstawiciel urzędu.

- Pani Elżbieta Wróbel odpowiedziała, iż wójt wydaje zarządzenie. Musimy rozgraniczyć las pochodzący z mienia wiejskiego oraz las mienia komunalnego nie pochodzący z mienia wiejskiego. W lesie mienia wiejskiego w Przyłęku, gdzie była obecnie trzebież, leśniczy w obecności sołtysa chodzi po terenie. Sołtys jest organem pomocniczym gminy.
- Radny Bryk stwierdził, iż sołtys nie ma tego typu uprawnień. W terenie były tego typu uwagi, że sołtysi się rządzą jak na swoim. Były sugestie, aby świadectwa legalności były odbierane przez upoważnionego pracownika urzędu, albo powinien to robić wójt.
- Natomiast pan Ziemiański dodał, iż jest to majątek gminy i odpowiada jednoosobowo pani wójt.

- Ważnym problemem wymagającym podjęcia decyzji na szczeblu centralnym jest problem współwłasności w lasach prywatnych – zaznaczył radny Bryk. Powinny się znaleźć środki w budżecie województwa, żeby zrobić to z urzędu.

_ W lesie nie ma możliwości zrobienia rozgraniczenia – podkreśliła pani wójt. Jedynie z obmiaru drzew na działce i wyszacowaniu całego drzewostanu poprzez biegłego.

- Radny Bryk wracając do tematu przypomniał, iż były już takie próby robione w końcówce lat siedemdziesiątych, już nawet środki były zapowiadane na zebraniach, że te sprawy zostaną uregulowane w ramach scaleń i to ucichło. Teraz już wiadomo, że nie ma pieniędzy, ale współwłaściciele mają tego typu problemy. Z doświadczenia wiemy, że sprawy wałkują się w sądach.

Następnie przystąpiono do realizacji kolejnego punktu. Kierownik ZUK Jerzy Skiba przedstawił informację o funkcjonowaniu wodociągów i kanalizacji na terenie Gminy Niwiska w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 25.05.2015 r. **(Informacja stanowi załącznik do protokołu).**
- W dyskusji radny Bryk zadał pytanie, ile wynoszą straty?
- Pan Jerzy Skiba odpowiedział, iż sytuacja jest bardzo korzystna od kiedy usunięto awarie. Kierownik co miesiąc z każdego ujęcia spisuje i analizuje sytuację porównując do poprzedniego roku. Ubiegły rok był dobry, bieżący jest jeszcze lepszy. Sprzedaż jest na poziomie zbliżonym, a pobór jest mniejszy czyli straty są mniejsze. W ubiegłym roku po odliczeniu tej wody, która idzie na oczyszczalni, płukanie sieci, mycie zbiorników itd., straty wyniosły w granicach 12% - 13%. Obecnie po 5 miesiącach nie da się tego ocenić, ponieważ sprzedaż jest mniejsza aniżeli pobór.
- Radny Adam Świder poruszył problem braku wody w najdalszych odcinkach wodociągowych w okresie letnim w m ciach Leszcze i Zapole. Ciśnienie tak spada, że nie można się umyć do godz. 11^{00} w nocy.

- Pani Wróbel zabierając glos tłumaczyła, ze rozbudowano wodociąg od Trześnia od szkoły pod Hucisko, Ale rozejście jest dopiero na górce na Zapolu i gdyby wymieniono rurę na odcinku ok. 1 km to wtedy by sytuację usprawniło.
- Radny Bryk nie ryzykowałby poszerzaniem czy dobudowywaniem rury, tylko budową przepompowni. Przykłady Przyłęka i Trześni świadczą o tym , że te przekroje rur, które są miedzy zbiornikiem a Trześniem nie wystarczają. Problemy rozwiązywałaby przepompownia. Radny zaznaczył, że zasilanie od Siedlanki jest problematyczne, gdyż przez Groblę jest mała średnica rury. Dopytywał panią wójt, jak wygląda ewentualne teraz projektowanie czy podejście do zasilania Zapola, Huciska i Leszcz. Druga sprawa dotyczyła kanalizacji.
- Pani wójt poinformowała, iż w dniu dzisiejszym poszły zapytania ofertowe do projektantów o cenę na wykonanie projektu Hucisko i Zapole.
- Radni Magda i Łakomy poddawali pod rozwagę wybudowanie studni czy zbiornika na wodę np. 150 l.
- Problem ścieków komisja postanowiła przedyskutować podczas pobytu na oczyszczalni ścieków.

Przystępując do oceny działalności wójta gminy w zakresie realizacji ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych wysłuchano informacji pani Zygmunt obrazującej aktualną sytuację. W roku 2014 Urząd Gminy wystosował 30 pism w m- ci Kosowy oraz pojedyncze do m – ci Siedlanka. W roku 2015 wysłano 14 pism do m – ci Hucisko i 8 pism do m – ci Przyłęk. W efekcie w Kosowach zostały odkrzaczone 24 działki, dwóch nie odkrzaczono ponieważ teren podmokły uniemożliwia wejście i wykonanie prac. W ubiegłym roku wystosowano 2 pisma do właścicieli działek za stadionem sportowym w Niwiskach, działki zostały wykoszone. W tym roku komisja pojedzie w teren na hektary w Niwiskach by sprawdzić, jak się przedstawia sytuacja – poinformowała pani Zygmunt. Będziemy teraz na bieżąco wysyłać pisma do mieszkańców każdej miejscowości.
- Radny Bryk dopytywał, jak wygląda sytuacja na Potokach, na Trześni.
- W odpowiedzi Agnieszka Zygmunt odpowiedziała, że do Trześni nie były wysyłane pisma oprócz pisma do pana Maruta wysłanego w 2014 roku.
- Radny Łakomy domaga się, aby pismo do pana Maruta wysłać ponownie, gdyż temat działki i zabudowań był zgłaszany na sesji Rady Gminy przez radnego Skibę.
- Odczytano treść pisma – odpowiedzi pana Maruta. Ponadto pani wójt zakomunikowała, iż wystąpiła do radcy o opinie prawną, czy możemy go zmusić do wykonania prac.
- Jest stanowiska ministra rolnictwa – informował radny Bryk – że należy stosować przepisy ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (art. 15). Od wójta winno wyjść pismo, iż jeżeli w okresie jesiennym prace nie zostaną wykonane, to wejdzie firma, która powycina, a właściciela się obciąży kosztami. Odnośnie zakrzaczeń – wiele osób na Zadworzu zrobiło porządek, ale wymieniono jeszcze kilka nazwisk, gdzie należy

wystosować pisma.
Wracając do ustawy o lasach zasygnalizował, że w sejmie jest rozpatrywany nowy projekt ministra środowiska, gdzie się proponuje nowe stawki odpłatności z tytułu wycinki drewna.

Następnie komisja udała się na oczyszczalnię ścieków w Trześni.

Protokołowała: Przewodniczący Komisji: